

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 323

Poznań, sobota dnia 18 lipca 1931

Rok XXVI

Min. Zaleski przerwał swe wywczasy

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Premier Prystor wezwał z wywczasów et nich min. Zaleskiego, który przebywał w Jastrzębiej Górze. (w)

Przed nominacją wojewody lwowskiego

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) — W najbliższym czasie zostanie mianowany wojewoda lwowski. Będzie nim dotychczasowy wicewojewoda łódzki dr. Józef Roźniecki.

Roźniecki jest majorem dyplomowanym. Z wojska przeszedł on do administracji jako naczelnik wydz. bezpieczeństwa w województwie warszawskim, a następnie został mianowany wicewojewodą w Łodzi. (w)

Niemieckie chuligaństwo

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Według doniesień z Lipska, stwierdzono tam uszkodzenie tablicy konsulatu polskiego, na której nalepiano znaczki propagandowe, a nawet ostatnio starano się zarysować ją ostrym narzędziem.

Wskutek interwencji konsula, prezydent policji zarządził ustawienie przed gmachem konsulatu posterunku policyjnego. (w)

Okólnik głównego inspektora pracy

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Główny inspektor pracy rozesał do okręgowych i obwodowych inspektorów pracy okólnik, w którym zalecił, aby wywierali na kierownictwa zakładów nacisk w kierunku uwzględnienia przy wszelkich redukcjach i reorganizacjach położenia materialnego zwalnianych. (w)

Z rynku pieniężnego

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) W kołach finansowych panuje przekonanie, że w kryzysie na rynku pieniężnym w ciągu piątku nastąpiło przesilenie.

Przekazy telegraficzne na Nowy Jork — 8,92 (niezmienione). Dolar gotówkowy w ciągu piątku nie był już tak poszukiwany. Prywatnie dolar 9,09, oficjalnie 9,10. Marka niemiecka bez popytu, z trudem utrzymywała się na poziomie 1,90—2,00. Banki wstrzymały się od wszelkich operacji w markach. W papierach wartościowych panował ruch ożywiony.

We czwartek we Lwowie był pewien niepokój w bankach, pochodzący przedewszystkiem z działalności na terenie filii wiedeńskiego Credit-Anstaltu, który zbankrutował. W piątek panował już zupełny spokój. (w)

Polak torturowany przez Litwinów

Wilno, 17. 7. (PAT.) — „Dziennik Wileński” podaje, że przed kilku dniami na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Wiżajn straż litewska aresztowała Jana Szostaka ze wsi Urzelewo. Szostak na podstawie przepustki granicznej udał się do Litwy na roboty rolne. Po jednodniowym pobycie w Kalwarii, gdzie odwiedził on krewnych, Szostaka aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski i wtrącono do więzienia. Po 3-dniowym śledztwie, w czasie którego Szostakowi łamano palce u rąk i palono stopy, policja litewska, niczego się nie dowiedziawszy, wysiedliła ciężko pobitego Szostaka na teren polski.



Berliński lokal zbankrutowanego Darmstädter u. Nationalbanku stale otaczają tłumy publiczności.

Sześć postulatów Francji

wzamian za finansową interwencję na rzecz Niemiec

Berlin, 17. 7. (PAT.) Prasa niemiecka konkretyzuje postulaty Francji wzamian za finansową interwencję mocarstw na rzecz Niemiec w 6 punktach:

1. Niemcy musiałyby się zobowiązać, iż po upływie jednorocznego moratorium Hoovera podjęte zostaną z powrotem płatności na zasadzie planu Younga.
2. Niemcy musiałyby postawić do dyspozycji dochody z cel niemieckich, jako gwarancję dodatkową.
3. Mocarstwa, gwarantujące kredyt niemiecki, utworzyłyby komitet gwarancyjny, który byłby uprawniony do nadzoru wszystkich przyszłych operacji kredytowych Rzeszy, krajów związkowych i gmin niemieckich.
4. Niemcy musiałyby energicznie zająć się uporządkowaniem swych finansów i zrównoważeniem budżetu Rzeszy, krajów związkowych i gmin. Komisja gospodarcza Ligi Narodów miałaby prawo nadzoru.
5. Niemcy zawrą 10-letni rozejm polityczny, w czasie którego zobowiążą się nie zakłócać atmosfery politycznej Europy. Zobowiązanie to polegałoby na wzajemności.
6. Niemcy zobowiążą się, iż nie będą podwyższali swego budżetu wojskowego.

Biuro Conti oświadcza, iż niemieckie koła polityczne uważają postulaty, wysuwane przez Francję, za materiał publicystyczny, polegający jednak niewątpliwie na pewnych sugestjach rządowi francuskiemu. Są to postulaty maksymalistyczne, poprzedzające zwykle każdą konferencję międzynarodową. Koła niemieckie wskazują natomiast, że postulaty te nie mogą być podstawą dla rokowań politycznych w Paryżu.

London, 17. 7. (PAT.) Jak informuje Ag. Reutersa, w tutejszych kołach politycznych z ożywieniem komentują

Przed konferencjami w Paryżu i Londynie

Paryż, 17. 7. (PAT.) Premier Laval zawiadomił min. Hendersona, że kanclecz Brünig i min. Curtius przybywają do Paryża jutro po południu oraz przedstawił mu rezultaty narad wczorajszej francuskiej Rady ministrów w sprawie niemieckiego kryzysu finansowego. Następnie premier Laval przyjął ambasadora włoskiego Manzoniego, za pośrednictwem którego zaprosił min. Grandiego, aby zatrzymał się w Paryżu w nie-

wiadomość, jakoby Francja była gotowa współdziałać w ewentualnej pożyczce dla Niemiec w wysokości 100 milj. ft. st. pod warunkiem zaprowadzenia pewnego rodzaju kontroli wpływów celnych.

Koła polityczne przypuszczają, że propozycja ta, w formie proponowanej przez Francję, mogłaby być nie przyjęta przez rząd Wielkiej Brytanji.

London, 17. 7. (PAT.) Francuski projekt w sprawie pożyczki dla Niemiec uspokoił znacznie giełdę londyńską, która powróciła już do równowagi. Kurs ft. st. doznał poprawy.

Co do warunków pożyczki francuskiej, w kołach poinformowanych uważają, że o ile są one ścisłe, to w razie zgody Niemiec na udzielenie gwarancji dochodów celnych na okres trwania spłaty długu, zawieszono propozycję Hoovera z tytułu niewykonania w tym roku planu Younga, sprawa unji celnej ulega automatycznie na ten sam okres, czyli na lat 12, zawieszaniu. Podobnie, gwarancje niemieckie co do niepowiększania wydatków na zbrojenia zlikwidowałyby sprawę budowy krążowników. Angielskie koła miarodajne powitały inicjatywę Francji przychylnie.

Co do konferencji londyńskiej, to aczkolwiek Francja uzależnia swój udział w niej od osiągnięcia w dniu jutrzejszym zasadniczego porozumienia z Niemcami, to jednak panuje tu przekonanie, iż Francja weźmie udział w konferencji.

Wielkie wrażenie wywarła w Londynie decyzja Hoovera, aby Stimson wraz z Melonem i Gibsonem wzięli udział w konferencji nie w charakterze obserwatorów, lecz równorzędnych z innymi delegatami. Podkreślają tu, iż od czasów Wersalu jest to pierwsza międzynarodowa konferencja o charakterze ogólnym, w której Ameryka bierze udział jako stroną.

dzielić w drodze do Londynu, gdzie weźmie udział w konferencji ministrów. Jutro o godz. 16 premier Laval przyjmie ministrów niemieckich oraz angielskiego, amerykańskiego i włoskiego.

W poniedziałek rano narady ministrów odbędą się w Paryżu, a wieczorem w Londynie.

Ag. Havasa podaje, że narady ministrów mogłyby się okazać bezużyteczne. (Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Redukcje pociągów osobowych

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) — W Krakowie odbyła się narada przedstawicieli wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie redukcji pociągów osobowych.

Ustalono, że ostateczne decyzje w sprawie jesiennego rozkładu jazdy, który będzie obowiązywał od 4 października, zapadną w końcu sierpnia.

Do tego czasu żadne dalsze redukcje pociągów osobowych nie są przewidywane. (w)

Wybitni goście amerykańscy

amerykańscy

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) — Do Warszawy przybyli dwaj wybitni goście amerykańscy, a mianowicie słynny lotnik Corsi, uczestnik walk na froncie bolszewickim w 1920 r., członek amerykańskiej eskadry Kościuszkowskiej, chlubnie zapisany w dziejach obrony Lwowa, w towarzystwie pisarza amerykańskiego Thomsona.

Zabawią oni w Polsce około 6 tygodni, a przybyli celem zbierania materiałów do książki, którą zamierzają napisać o naszym kraju. (w)

Wystawa regionalna w Poroninie

(Korespondencja własna „Kurj. Pozn.”)

Poronin, w lipcu.

Nieudana w roku ubiegłym z powodu ulewnych deszczów, Wystawa regionalna Podhala otworzyła swe gościnne podwoje w dniu 12 lipca rb. Tym razem dzięki wspaniałej pogodzie miała ona nadzwyczajne powodzenie. Pospieszili na nią nie tylko wszyscy górale ale i tłumy letników z Poronina, Zakopanego, Bukowiny a nawet i z dalszych okolic.

Otwarcia wystawy dokonał starosta Skałeczki z Nowego Targu a poświęcił ją miejscowy proboszcz, ks. kanonik Możdżeń przy udziale licznych duchowieństwa. Ciekawy ten pokaz dorobku swoistej kultury góralskiej doszedł do skutku dzięki staraniom i wydatnej pracy ruchliwego Związku Podhalań i ks. proboszcza.

Wystawa mieści się w pięknym lasku olchowym nad rzeczką Poronianką. Ekspozycje umieszczono w drewnianych stoiskach. Na pierwszym miejscu, jako najokazalszy dział, wymienić należy stoisko kilimkarskie, robót ręcznych, koronkarstwa i gobelinów ludowych. Wyroby te mają już ustaloną reputację nie tylko w kraju, lecz i zagranicą. Kilimy zakopiańskie zdobią dziś nawet zamek króla szwedzkiego i pałace miljardierów amerykańskich.

Drugi z kolei, bardzo ciekawy i ważny z punktu widzenia gospodarczego — to dział zabawkarstwa ludowego, którego rozwój rokuje najlepsze nadzieje, ale które nie znalazło jeszcze należnego poparcia w szerszych warstwach społeczeństwa. A pocóż kupować naszym milusińskim zagraniczne lalki i zabawki, skoro mamy tak piękne własne laleczki — górali i góralki — wprost artystycznie wykonane i wcale nie gorsze od wyrobów obcych. Dział ten, w którym widzimy również zręcznie wykonane przez miejscowych domorosłych artystów w czasie zimowych miesięcy zabawki drewniane, zasługuje na rozpowszechnienie w całej Polsce.

Dalszym, bogato obestanym działem jest ceramika ludowa, gdzie rzucają się w oczy piękne wazonny, ozdobne talerze, kubki, filiżanki, maselniczki itp. — wszystko o barwnych wzor-

Sześć postulatów Francji

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

rach i motywach góralskich. Dział kuśnierski zaprezentował futrzane serdaki, które obecnie w porze zimowej spotyka się nawet w miastach, oraz wyroby ze skóry wyiskane, jak portmonetki, teczki, torebki. Wyrób płócien lnianych i chodników kolorowych zademonstrowały na miejscu tutejsze gaźdżiny a zręczni krawcy-górale pokazały sposoby szycia serdaków i spodni góralskich oraz zdobienia ich barwnymi parzenicami czyli wyszyciami.

W dziale łowieckim opowiadał gazda Franciszek Chowaniec, jeden z najinteligentniejszych tutejszych górali, o stanie górskiej zwierzyny i ptactwa, a więc o kozicach, rogaczach, jastrzębiach i orłach, o zmyślnych świstakach i groźnych niedźwiadkach. Ciekawe eksponaty tego działu gromadziły zapalonych myśliwych i wywoływały entuzjazm dziatwy.

Na specjalną uwagę zasługuje chów bydła i owiec, który dzięki poparciu Tow. Rolniczego osiągnął już wcale poważne rezultaty zwłaszcza w dziale owiec zwykłych i uszlachetnionych. Małe reprezentantki tego działu przywędrowały liczną gromadą aż do hali Waksmundzkiej z nieodłącznym psem owczarskim, który w drodze dzielnie pomagał swemu panu w utrzymaniu porządku w niesfornej gromadzie. W sąsiednim stoisku wytrawnych smakoszy nęcił doskonale wyroby serownictwa tatrzańskiego.

Dział rolniczy za to dość ubogi. Trochę sprzętu rolniczego, pługi, brony i na tem koniec. Góral mało ich posiada, ale właściwie po cóż mu one, skoro ziemia rodzi tu tylko trochę owsa, lnu i ziemniaków. Natomiast obfity dział pszczelarski, mógł się pochwalić dobrymi wynikami.

Działu propagandy letniskowej nie wyzyskano należycie. Były tam tylko nieliczne fotografie niektórych pensjonatów i wil. A przydałaby się np. statystyka letników i turystów i chociażby skromne prospekty, przeznaczone dla obcokrajowców. Zręczny karykaturzysta zamieścił w tem stoisku kilka rysunków, przedstawiających życie górali i letników w Poroninie oraz rozmaite kłopoty i bolączki gminy.

Poczesne miejsce zajęła również rzeźba tatrzańska w drzewie, wystawiając znane już dobrze talerze, szkatułki, tace, ramy i różne drobiazgi, często pięknie inkrustowane, które znajdują się dzisiaj prawie w każdym domu polskim. Ciesie umieścili w swym kiosku artystyczne modele domków i wil góralskich oraz ich urządzenia i naczynia gospodarskie a stolarze umebłowienie poszczególnych izb i pokojów, pięknie rzeźbione w oryginalne wzory. W końcu nie można też pominąć ciekawych obrazów, malowanych na szkle a przedstawiających przeważnie sceny z życia zbójnika Janosika.

Tłumy gości z wielkim zainteresowaniem zwiędziały jedno stoisko po drugim, zapoznając się z całokształtem życia i twórczości górali oraz zachęcając ich do dalszej owocnej pracy nad rozwojem sztuki regionalnej.

Na wystawie nie zabrakło też starożytności Mroza i przedstawienia teatru regionalnego, który odegrał pod gołym niebem „Wesele góralskie”. Przedstawieniu przyglądał się z wielkim zainteresowaniem przybyły specjalnie na wystawę z Zakopanego ambasador amerykański p. Willys z rodziną. Następnego zaś dnia mieliśmy też odwiedziny gości z Dalekiego Wschodu, mianowicie posła japońskiego w Warszawie. Ciekawą tę imprezę zwiędziały też liczne rzesze młodzieży szkolnej, harcerze wielkopolscy i kolonja gimnazjum żeńskiego im. gen. Zamoyskiej z Poznania, która zawarła już serdeczną przyjaźń z Poroninem.

Nadmienić tu należy, że jakiś specjalnie miły węzeł połączył Poznań z Poroninem i kto z Wielkopolan choć raz odetchnął tutejszym powietrzem i zobaczył cudne widoki tatrzańskie, ten chętnie w te urocze okolice potem powraca.

Zakopane coraz bardziej uskarża się, że Poronin zabiera mu gości. Być może, że w roku obecnym wpływa na to przedewszystkiem sytuacja finansowa, która zmusza ludzi do szukania tańszych letnisk, ale przyznać trzeba, że cichy, spokojny a przytem niezmiernie sympatyczny Poronin bardziej nadaje się do wypoczynku po zgiełku wielkomiejskim, aniżeli hałaśliwe, wiecznie zakurzone i rojące się od autobusów Zakopane.

Włodzimiera Jarochowska.

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMAGNIA POTĘGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ**

mi, o ileby porozumienie zasadnicze francusko-niemieckie co do warunków współpracy francuskiej nad odbudową finansową Rzeszy nie doszło zawczasu do skutku.

Waszyngton, 17. 7. (PAT.) Prezydent Hoover polecił Mellonowi wziąć udział w londyńskiej konferencji ministrów, która rozpocznie się dnia 20 bm.

Londyn, 17. 7. (PAT.) Eksperti finansowi, reprezentujący Anglię, Belgię, Francję, Niemcy, Włochy, Japonię i St. Zjedn., obradowali dziś w gmachu min.

Instrukcje rządu Rzeszy dla Brüninga i Curtiusa

Berlin, 17. 7. (PAT.) Według komunikatu Biura Conti, na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawiane były m. in. kwestje, pozostające w związku z dzisiejszym wyjazdem ministrów niemieckich do Paryża.

Koła rządowe zdają sobie sprawę — podkreśla Biuro Conti — że podróż ta będzie miała znaczenie decydujące, a wynik wizyty ministrów niemieckich zadecyduje w pierwszym rzędzie o ukształtowaniu się sytuacji dewizowej z chwilą, gdy banki niemieckie powrócą do czynności bardziej normalnych.

Przygotowania dyplomatyczne do konferencji politycznych kontynuowane były również w ciągu dnia dzisiejszego w drodze bezpośrednich rozmów telefonicznych ze stolicami zagranicznymi oraz w Berlinie z ambasadorami mocarstw.

Z niemieckiej strony poinformowanej podkreślają, że rząd Rzeszy nie został uwiadomiony o warunkach względnie o konkretnych planach mocarstw, o jakich pisze prasa paryska. Niemniej jednak niemieckie koła polityczne nie wątpią, iż ministrowie francuscy przedłożą kanclerzowi Brüningowi i min. Curtiusowi postulaty, które postawią niemieckich mężów stanu wobec decyzji trudnych i odpowiedzialnych.

Zdaniem niemieckich kół poinformo-

Dekrety Hindenburga — przeciwko ucieczce kapitałów niemieckich zagranicę i o zwalczaniu ekscesów politycznych

Berlin, 17. 7. (PAT.) Od godz. 11 w południe toczyły się tu narady komitetu gospodarczego rządu Rzeszy.

Przedmiotem ich były m. in. kwestje związane z wyjazdem kanclerza Brueninga i min. Curtiusa do Paryża. Ośrodkiem obrad był przygotowywany dekret prezydenta Rzeszy przeciwko ucieczce kapitałów niemieckich zagranicę. Przewidziane ma być zwiększenie podatków od kapitałów, utrzymanych zagranicą. Projektowane jest wprowadzenie zaprzysiężonych deklaracji o wysokości majątku, posiadanego zagranicą oraz ograniczenie lub zniesienie tajemnicy bankowej dla majątku niemieckiego, posiadanego w zagranicznych instytucjach finansowych. Poza tem min. gospodarki i min. finansów Rzeszy opracowują rozporządzenia wykonawcze do dekretu o obrocie dewizowym. Dla wszelkich przeliczeń mają być ważne wyłącznie urzędowe kursy berlińskie.

Ogłoszenie rozporządzeń tych spodziewane jest w ciągu dzisiejszego

Konwent senjorów odrzucił wniosek o zwołanie Reichstagu

Berlin, 17. 7. (PAT.) Konwent senjorów odrzucił na dzisiejszym posiedzeniu wniosek o zwołaniu Reichstagu. Za zwołaniem głosowali tylko wnioskodawcy, reprezentujący 228 głosów wobec ogólnej liczby 592 głosów.

Prezydent Loeb odczytał list, nadesłany przez kanclerza Brueninga, w którym kanclerz zwraca się do parlamentu z usilną prośbą, aby z uwagi na dobro kraju i ze względu na ciężką sytuację obecną, wnioski o zwołanie Reichstagu odrzucił. Zwołanie Reichstagu w obecnej sytuacji mogłoby bo-

Proces przeciwko mjr. Demanowskiemu

Wyrok ogłoszony będzie za 3 dni

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) — W piątek odbyła się przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko Piotrowi Demanowskiemu.

Miejsce rozprawy nie było znane do ostatniej chwili. Na rozprawę wyznaczono lokal koncertowy w więzieniu wojskowym na ul. Dzikiej. Na czas rozprawy przerwano wszelką komunikację z więzieniem i nie wpuszczano tam nikogo.

Rozprawie przewodniczył płk. Maresz, jako asesory zasiadali płk. Trzaska - Durski, ppłk. Izdebski, mjr. Bo-

skarbu, badając sprawy związane ze sposobami realizacji planu Hoovera.

Obrady dzisiejsze były ograniczone do przygotowania spotkania ministrów, wyznaczonego na poniedziałek wiecz.

Londyn, 17. 7. (PAT.) W Londynie krąży pogłoski o zamierzonym przez Sowietów wystąpieniu z aktualną deklaracją z powodu konferencji londyńskiej.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Premier Laval odbył w dniu 16 bm. dłuższą konferencję z ambasadorem Rzeczypospolitej w Paryżu p. Chłapowskim.

wanych w obecnej chwili niemożliwe jest stawianie jakiegokolwiek prognozy. Delegaci niemiecy w każdym razie nie zgodzą się na żadne warunki, nieodpowiadające poczuciu honoru i interesom niemieckim.

Berlin, 17. 7. (Tel. wł.) Brüning wyjechał do Paryża obdarzony zaufaniem konwentu senjorów, który dzięki głosom socjalistów i partji ludowej odrzucił żądania skrajnych stronnictw natychmiastowego zwołania Reichstagu.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, iż socjaliści głosowali za rządem, uzyskawszy obietnicę od Brüninga, iż Schacht nie zostanie powołany na żadne stanowisko urzędowe, a partja ludowa została ze swej strony skaptowana faktem zasięgania zdania Schachta w ostatnich dniach przez miarodajne czynniki. Świadczy o tem interwju Schachta w „Deutsche Allgemeine Zeitung”, w którym ów, dotychczasowy surowy krytyk reżimu, wyraża uznanie dla „poczucia odpowiedzialności i rzeczowości kanclerza”. W ten sposób jeden z najbardziej szandarowych rewizjonistów stał się centralną osobą polityki niemieckiej i doradcą pseudopacyfistycznego rządu kanclerza, wyruszającego dziś w podróż, mającą nie tylko przywrócić zaufanie zagranicy, ale i zapoczątkować erę przyjaznych stosunków z Francją. M. N.

wieczora. Poza tem oczekiwane jest w ciągu bieżącego tygodnia ogłoszenie dekretu o reformie prawa akcyjnego, mającego zapobiec wszelkim krachom w rodzaju bankrutstwa Sp. Akc. Nordwolle.

Berlin, 17. 7. (PAT.) Dziś późnym wieczorem ogłoszony został drugi dekret prezydenta Rzeszy o zwalczaniu ekscesów politycznych.

Jest to dekret prasowy, obowiązujący redaktorów odpowiedzialnych pism periodycznych do ogłoszenia na żądanie władz Rzeszy lub władz krajowych wszelkich enuncjacji względnie oświadczeń władz w miejscu przez te ostatnie wskazanem. Publikacja odnośnych oświadczeń nastąpić winna natychmiast. W dniu ogłoszenia nie wolno zaopatrywać nadesłanych oświadczeń lub enuncjacji jakimikolwiek napisami, tytułami lub komentarzami. W wypadkach niestosowania się do tych przepisów przewidziana jest konfiskata względnie zawieszenie wydawnictwa danego pisma.

wiem przynieść narodowi niemieckiemu tylko poważne szkody.

Po głosowaniu przedstawiciele komunistów, frakcja niemiecko-narodowa i narodowi socjaliści zażądali przy poparciu Loebego i partji gospodarczej zwołania konwentu senjorów po powrocie kanclerza z Paryża i Londynu na czwartek 23 bm.

Wobec nieobecności prezydenta Loebego, wyjeżdżającego na międzynarodowy kongres socjalistyczny do Wiednia, temu posiedzeniu konwentu senjorów ma przewodniczyć wiceprezydent Kardorf.

Słychać, że schwytano go na gorącym uczynku. Mówią, że miał on składać wizyty w pewnym poselstwie przy ul. Poznańskiej, że szedł tam z teką, zawierającą dokumenty, a ujęto go w chwili, gdy opuścił lokal poselstwa w towarzystwie urzędnika tegoż poselstwa. (w)

W Jugosławii płoną wsie, miasteczka i lasy

Katastrofalne pożary spowodowane zostały przy niebywalej suszy przeważnie przez iskry parowozów

Białogród, 17. 7. (Tel. wł.) Wskutek niezwyklej upałów, jakie w ostatnich dniach nawiedziły Jugosławję, na prowincji dała się we znaki wleka susza. Z wielu miejsc nadchodzą wiadomości o wielkich pożarach. W niektórych częściach kraju całe wsie i miejscowości stały się pastwą płomieni.

W południowym Banacie niemal doszczętnie zniszczona została miejscowość Mirowice. Pożar, który wybuchł tam wczoraj popołudniu, zniszczył 30 domostw i budynków gospodarczych. Pracownicy ratownicze wskutek braku wody były chwilami zupełnie niemożliwe. W miejscowości Since nad rzeką Licą spłonęło 14 domostw, a we wsi Udrbrec w pobliżu Karolstadu w Chorwacji 10 domów. W Serajewie i w Mostarze spaliły się trzy tureckie budynki mieszkalne.

W płomieniach stanęły również wielkie przestrzenie lasów. W pobliżu Zagrzebia spaliło się 150 morgów lasu i tylko dzięki pomocy wojska zdołano pożar zawczasu słuścić i przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu się. W Nowychgradziech w Słowenji pali się las na przestrzeni 2000 morgów; pomiędzy Serajewem a Pale palą się również lasy na obszarze 15 klm.

Pożary te w znacznej części spowodowane zostały przez iskry, padające z przejeżdżających pobliskimi torami kolejowymi parowozów. W pobliżu Goczyc zapaliły się z tego samego powodu wielkie przestrzenie lasu ks. Auersperga.

Z innych miast i wsi nadchodzą wiadomości o sponięciu wielu młynów.

Wielki pożar w Boryslawiu

Boryslaw, 17. 7. (PAT.) W nocy na 17 bm. z niewyjaśnionych powodów wybuchł pożar w kopalni ropy „Waliszko”, stanowiącej własność koncernu „Małopolska” w Boryslawiu. Pożar zniszczył wież wiertniczą i uszkodził elektryczny wyciąg tłokowy. Kopalnia ta produkowała miesięcznie około 30 cystern ropy. Szkody wynoszą ponad 120 000 z..

W dniu dzisiejszym przystąpiono natychmiast do odbudowania kopalni, która w ciągu kilku dni ma być ponownie uruchomiona.

Z przestrachu

utraciła mowę

Praga, 17. 7. (Tel. wł.) W czasie burzy, która ostatnio przeszła nad okolicą Płużny, piorun uderzył w dom mieszkalny niejakiego Józefa Mullera.

Pożar ugasiła straż ogniowa. Ofiar w ludziach nie było. Jedyne wskutek przestrachu utraciła mowę 9-letnia córka Muellera, Vlasta.

Tragiczny zgon weterana z 1864 r.

Brześć n. B., 17. 7. (PAT.) Wczoraj w Prużanie zdarzył się tragiczny wypadek.

Pod jadący wóz wpadł 115-letni staryzec A. Szymański, weteran z 1863 r. Z pod kopyt końskich wydobyto martwe zwłoki starca.

Spłoszeni włamywacze

Katowice, 17. 7. (PAT.) W nocy z 14 na 15 bm. nieznanymi sprawcami dostali się po wycięciu krat żelaznych do biur zakładów „Elektra” w Łaziskach Górnych.

Włamywacze usiłowali rozpruć kasę, w której znajdowało się około 90.000 zł, przeznaczonych na wypłatę dla robotników. Złodzieje zostali w czasie rozpruwania kasy spłoszeni.

Zjazd pow. komendantów policji państwowej

Na dziś, sobotę, rano wezwani zostali do Komendy wojewódzkiej P. P. w Poznaniu wszyscy powiatowi komendanci policji, nawet przebywający na urlopie.

KALENDARZYK

Sobota, 18 lipca 1931.

Słońce: wschód 3,51 — zachód 20,06 —
długość dnia 13 godzin 15 min.

Księżyc: wschód 7,19 — zachód 21,52 —
po nowiu.

Kal. rzk.: Szymon — jutro Wincenty a P.
Kal. słow.: Unisław — jutro Wodzisław.

Zebrania

- Dziś o 19.30 Komitet Zjednoczonych Towarzystw (Winiary) — zebranie zarządów u p. Kaczmarskiej, ul. Św. Leonarda 2;
- o 20 Tow. Przemysłowców (Rataje), u p. Przybylskiego;
 - o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
 - o 20 Pozn. Tow. Ogrodnicze (Sekcja Samodzielnych Ogrodników Producentów), w lokalu ul. Ratajczaka 10;
 - o 20 Zrzeszenie Tokarzy (metalowcy), u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.
- Jutro o 10 Wydział Uczenia Cechu Krawiectwa Damskiego, w Spółdzielni, ul. Szymańskiego 10;
- o 11 Zw. Czeladzi Garncarskiej i Fliskarskiej, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
 - o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich, w „Ulu“ u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
 - o 14 Tow. Cechowych Czeladzi Piekarskich — walne zebranie u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
 - o 15 Cech Studniarsko - Wiertniczy — walne zebranie w Domu Rzemieślniczym;
 - o 15 Koło Śpiew. im. Moniuszki — dozynki w ogrodzie strzeleckim na Szlagu;
 - o 16,15 Kat. Tow. Abstynentów (Jeżyce), w salce parafjalnej;
 - o 17,30 Kat. Tow. Robotników „Oświata“ — walne zebranie w salce parafji Św. Marcina;
 - o 18 Tow. Św. Wincentego a Paulo (konf. męskie), w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.

Pogrzeby

Dziś: Śp. dr. Stanisława Dobrzyckiego, prof. U. P. o godz. 10,15 ul. Matejki nr. 53. — Śp. Gustawa Wohlgethana o godz. 16 z kaplicy Św. Józefa.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Halka“ — pożegnalne przedstawienie całego zespołu.

Teatr Polski

DZIŚ — „Hiszpańska mucha“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Spokojny komisarjat“.

Likwidacja sądów w Gnieźnie, Trzemesznie i Witkowie

Gniezno, 17. 7. — Korespondent nasz (br) donosi:

Po mieście krąży uporzycywe pogłoski, że sąd okręgowy w Gnieźnie zostanie niebawem zlikwidowany. Agendy sądu zostaną podzielone pomiędzy sądy okręgowe w Poznaniu i w Bydgoszczy.

Mówi się również, że zlikwidowany zostanie sąd grodzki w Witkowie, którego agendy przydzielone będą sądom w Gnieźnie i Wrześni.

Podobne pogłoski krąży o sądzie grodzkim w Trzemesznie. Agendy jego byłyby przydzielone częściowo do Gniezna a częściowo do Mogilna.

W związku z tem bawił dziś w Gnieźnie prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Pełczyński.

Znaczący należy, że w Gnieźnie jest 11 adwokatów, w Witkowie dwóch, a w Trzemesznie trzech, czyli razem 16.

Wycieczka w Pieniny

Zawoja, jedna z najpiękniejszych chłaba wsi w Polsce, rozrzucała chaty i domki na przestrzeni dziewięciu kilometrów. Stoki Babiej Góry i jej falujące odgałęzienia rozbiegały się daleko i szeroko, jakgdyby istotnie jakaś ogromna baba, otulona chustą, zagarnęła pod siebie całą masę dzieci.

Mieszczuchów widać i tutaj. Cudowne położenie Zawoju przyciągnęło letników z Krakowa i sporo z Warszawy. Jest to świetny punkt wycieczkowy nie tylko na Babia, lecz i na dalsze wycieczki okrężne, na Turbacz i przez Turbacz w Pieniny. Dla tych, co dalej chodzić nie mogą, ponętna jest szczyra wieś z dodatkami przeslicznych widoków. Gdzie się obrócić, tam jeden widok bardziej malowniczy od drugiego. Białe schłodzone chatki, jakimiś drzewami lub żywopłotem odzielone od drogi i kurzu, za chatkami obejście gospodarskie i łąki, spuszczające się do wartkiego potoczka. Horyzont zamykają pasma wzgórz, gdzie

Katastrofalne burze gradowe w Małopolsce wschodniej

Znaczna część zasiewów została zniszczona — Szkody są bardzo duże

Lwów, 17. 7. (PAT.) „Ilustr. Ekspres Wieczorny“ donosi, że w powiecie sokalskim przeszła wczoraj katastrofalna burza gradowa. W 7 gminach pola na przestrzeni 2.500 morgów zostały zniszczone. Szkody są bardzo wielkie. Burza gradowa nawiedziła również pow. brzozowski, niszcząc pola na przestrzeni 750 morgów.

Znaczny procent zasiewów uległ też zniszczeniu w kilku wsach pow. przemyskiego.

Maszyna piekielna w bazylice św. Piotra

Usunięta z kościoła i złożona w ogrodach Watykańskich maszyna piekielna eksplodowała w nocy, nie czyniąc żadnej szkody

Rzym, 17. 7. (F.A.) Wczoraj, w chwili zamykania Bazyliki św. Piotra, w konfesjonale znaleziono paczkę, zawiniętą w papier do pakowania. Po rozwiązaniu paczki okazało się, że jest to maszyna piekielna. Komendant żandarmerji papieskiej kazał złożyć znaną maszynę piekielną w ogrodach Watykanu, aby poddać ją następnie zbadaniu przez techników. O godz. 1,45 w nocy maszyna eksplodowała, nie czyniąc żadnej szkody za wyjątkiem rozbicia paru szyb.

Prasa południowa przypisuje zamach kolom anty-faszystowski. Dziś rano sekretarz stanu kardynał Pacelli odebrał raport w sprawie wybuchu od komendanta żandarmerji papieskiej, a następnie złożył odpowiedni raport bezpośrednio Ojcu św.

W kołach watykańskich nie przywiązują do wypadku żadnego znaczenia.

Poważne walki uliczne w Gelsenkirchen

Demonstrujący komuniści pogasili latarnie uliczne i obrabowali sklepy z żywnością — W czasie walki z policją, która trwała przez całą noc, wymieniono kilkaset strzałów — Wiadomości o rozruchach nadchodzą również z Koblencji, Darnstadu i Düsseldorfu

Berlin, 17. 7. (PAT.) W Gelsenkirchen doszło wczoraj w nocy do niezwykle poważnych rozruchów komunistycznych.

Demonstrujący komuniści pogasili w jednej z dzielnic wszystkie latarnie uliczne. Policja zaalarmowana została z 20 punktów równocześnie. Pomoczą oddziałem policji a demonstrantami doszło do regularnej bitwy, przyczem wymieniono kilkaset strzałów. Demonstranci obrabowali sklepy z żywnością. Około godz. 2 w nocy dzielnicę, opanowaną przez demonstrantów, pogrążone były w głębokich ciemnościach. Starcia z policją i strzelanina trwały do rana.

W Koblencji również doszło do starcia i strzałów między policją a demonstrantami.

W Darnstacie w jednym z urzędów pracy w wyniku sporu pomiędzy komunistą a hitlerowcem, inż. Stierem, znajdującym się bez pracy, ten ostatni zastrzelił jednego komunistę, poczem postąpił również robotnika, który uciekał z lokalu.

Wreszcie w Düsseldorfie doszło do starcia pomiędzy policją a komunistami przy rozwiązywaniu pochodu.

Pożegnanie artystów Opery

Dziś wieczorem zamyka swe podwoje Teatr Wielki, zawieszając przedstawienia na nie wiadomy okres czasu. Od kilku też dni publiczność żegna się z artystami nader serdecznie, wypełniając widownię do ostatniego miejsca.

Na wczorajszym, ostatnim, przedstawieniu operetkowym byli artyści przedmiotem szczególnych owacyj, przyczem obsypano ich kwiatami. Oklaskiwano gorąco cały zespół z kapelmistrzem p. Latoszewskim i reżyserem p. Sendeckim na czele.

Dzisiejsze przedstawienie „Halki“ stanowić będzie oficjalną uroczystość pożegnalną. Weźmie w niem udział cały zespół śpiewaczy oraz dyr. Wojciechowski i p. Tyllia przy pulpicie kapelmistrzowskim. W poszczególnych partjach „Halki“ wystąpią kolejno najwybitniejsze siły zespołu z pp. Fedyczkowską i Bojar Przemieniecką oraz pp. Urbanowiczem, Zathey'em i Drabikiem na czele.

Należy też przypomnieć, że dzisiejszym występem w partji Jontka p. Drabik żegna się z publicznością polską, obejmując z nowym sezonem stanowisko pierwszego tenora w Operze w Beogradzie.

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś pożegnalne przedstawienie, na które wybrano nieśmiertelną „Halkę“ Moniuszki. Operę tę zapoczątkowano przed 12 laty prowadzenie Teatru Wielkiego. Przedstawienie nabierze specjalnego, uroczystego charakteru, gdyż weźmie w niem udział cały zespół artystyczny. Przy pulpicie kapelmistrzowskim zobaczymy na zmianę dyr. Wojciechowskiego i kapelmistrza Tyllję. Na scenie w polonezie weźmie udział cały zespół solistów a obsadę będą stanowili na zmianę następujący artyści: Halka — pp. Zmigród-Fedyczkowska i Bojar-Przemieniecka, Stolnik — pp. Urbanowicz i Zathey, Jontek — p. Stanisław Drabik, który pożegna się w tej partji z publicznością poznańską, zaangażowany

do królewskiej opery w Beogradzie, Janusz — pp. Karpacki, Maj i Czekotowski, Zofia — pp. Majchrzakówna i Tylewska, Dziemba — p. Szpingier. Sądymy, że publiczność zrozumie ten odruch ze strony artystów, którzy w ten sposób rozdzielili pomiędzy siebie partje, aby każdy miał możność pożegnania się z publicznością z powodu zadeptywanego zamknięcia placówki operowej. Udział całego baletu z pp. Jedyńską, Martówną i Ciesielskim na czele.

Z Teatru Polskiego. Dziś i w niedzielę komiczna farsa „Hiszpańska mucha“, na której publiczność bawi się wyśmienicie. Co chwilę rozbrzmiewają oklaski przy otwartej kurtynie a na premierze wszystkie artystki obdarzone były kwiatami. „Hiszpańska mucha“ stała się „kasową“ farsą Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego. Dziś i jutro arcywesola, niesłychanie zabawna farsa „Spokojny komisarjat“, przyjmowana codziennie gorąco przez bawiącą się wyśmienicie publiczność. Przekomiczne sytuacje, świetnie ujęte typy, błyskawiczne tempo akcji i doskonała obsada w osobach pp. Czarneckiej, Piaskowskiej, Kopljowskiej, Glińskiego, Górskiego, Przebińskiego, Rudnickiego i innych waleń przyczyniają się do powodzenia tej znakomitej farsy. Ceny znacznie niższe!

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Apollo“ wyświetla film pod tyt. „Gorąca krew“. Jest to powieść o cyrkowce, która porzuciła dotychczasowe życie, zakochała się w młodym milionerze i chciała go poślubić. Małżeństwu temu sprzeciwili się rodzice młodzieńca. Dziewczyna, nie chcąc być przeskodą na drodze jego szczęścia, wraca do cyrku i ginie tragicznie w trudnym popisie akrobatycznym. Treść filmu jest dość banalna; urozmaica ją szereg bardzo ładnych zdjęć i gra pięknej Imogeny Robertson.

Nadprogram — doskonała groteska rytmowo-dźwiękowa p. t. „Bimbo marynarzem“, dalej wesola komedia w wykonaniu dzieci, artystów i film kolorowy, zestawiony z różnych ciekawostek. (ver.)

Kino „Edison“ wyświetla film pod tyt. „Bezbronne dziewczę“, który niegdyś oglądaliśmy na ekranie kina „Metropolis“. — Treścią tego filmu są bardzo smutne dzieje dziewczęcia, uwiedzonego przez wykołajeńca. Film jest zrobiony poprawnie. Jedyny zarzut, jaki moglibyśmy zrobić jego reżyserji, to nadużywanie akcentów dramatycznych, co stwarza zbyt ciężką i przygniatającą smutną atmosferę. Ale kto wie, może reżyserji właśnie chodziło o wywołanie takiego efektu...

W rolach głównych oglądamy Ewelina Holt (rola tytułowa) i Ernesta Verebesa. (Ga.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film pod tyt. „Dzwonnik z Notre-Dame“. Kryzys w produkcji filmów niemych sprawił, że dla braku nowych, dobrych filmów wznawia się dawne przeboje a obecne programy kin niemych są jakgdyby retrospektywnym pokazem najlepszych dzieł sztuki kinowej z ostatnich 10 lat. „Dzwonnik z Notre-Dame“ był kiedyś świetnym przebojem kinowym, który przyniósł światowy rozgłos, sławę i tytuł „mistrza maski“ zmarłemu niedawno Lon Chaney'owi a spopularyzował powszechnie dziś znane nazwiska Patsy Ruth Miller i Norman'a Kerry. Należy przyznać, że sukces filmu był w zupełności zasłużony. Dziś miło powitać dobrego znajomego, któremu zawdzięczamy tyle wzruszeń. (Ga.)

Kino „Aurora“ wyświetla film pod tyt. „Pat i Patachon jako dom bankowy“. — Właściwie tytuł filmu brzmi „Dom bankowy Pat i Patachon“, gdyż nasi dwaj przyjaciele, uprzykrzywszy sobie żywot włóczykiów, stają się bankierami. Ponieważ jednak robią tak dobre interesy, że placą od depozytów duże odsetki, a od pożyczek biorą odsetki znacznie mniejsze, więc cała ta impreza o mało smutnie się dla nich nie kończy.

Jest to jeden z dawnych, dobrych Patachonowskich filmów. (Ga.)

niegdzie pokryte lasami lub polanami, na których pasą się stada owiec i bydła.

Po noclegu w czystośćkiej chacie góralskiej, wczesnym rankiem, ugoszczeni mlekiem „prosto od krowy“, wyruszamy na Babia. Od łąk, pokrytych rosą, idzie świeży powiew a różowe mgły ścielą się u stóp wzgórz. To dobrze — nie idą w górę, będzie pogoda. Wzniesienie jest łagodne — idzie się wciąż w górę, ale wcale się tego nie odczuwa. Lasami, polanami, na których brzęczą dzwoneczki owiec, brzegiem stromeego urwiska dochodzimy do Markowych Rówianek — polany, na której wznosi się schronisko. Stamtąd już dość stromo w górę przez las, cudny stary las, gdzie brnie się przez morze paproci, dochodzących niemal do ramion.

Ze szczytu znów najrozleglejszy w Polsce widok na Góry Świętokrzyskie, na Kraków, na Tatry, Pieniny i na czeską stronę. Wobec groźnego pasma Tatr Pieniny wyglądają skromniutko. Tam mamy być nazajutrz. I to właśnie nazwał nasz przyjaciel polskim Tyrolem

Trzeba przenoćować w czeskim schronisku (południowe stoki Babiej należą już do Czechosłowacji). Na drugi dzień wracamy pod lekkimi przelotnymi deszczkami. Ha, uprzedzono nas, że Babia jest bardzo kapryśna. I tak mieliśmy szczęście.

Pieniny mogą obudzić instynkty turystyczne nawet w najzatatwardzialszym mieszcuchu, uznającym tylko kolejkę podmiejską. Natura rzeczywiście wysiliła się na ten park przyrody i na niewielkim skrawku ziemi zebrała co można najbardziej malowniczego. Dunajec, wijący się w takich splotach, że ze szczytu Sokolicy widać go coś w siedmiu miejscach, wapienne, pokryte lasem, skały, opadające stromo ku rzece, potok Pieniński, pieniający się wśród gór i nadeńszystko — łąki, nieporównane łąki, odorzające zapachem niezwykłych, wzbujających kwiatów, rozbrzęczone, słoneczne. Gdzie jeszcze spotkać można olbrzymie storczyki, dochodzące do pasa, a pachnące tak silnie, że zdawałoby się, że mogą na śmierć odorzyć swą wonią? Poezja pienińskich łąk w czasie rozkwitu jest tak wielka, że wobec niej błędna nawet inne wrażenia — niepo-

spolicie piękne widoki brzegów Dunajca, w czasie sakramentalnej podróży czółnami z Czorszyna do Szczawnicy.

Po Pieninach trzeba pochodzić przynajmniej 5 dni, aby choć w części wyczerpać najpiękniejsze wycieczki. Nie wystarczy przejechać się czółnem — trzeba pójść i do pustelni, gdzie mieszka samotny pustelnik, nocujący w trumnie przy ruinach zameczku św. Kingi. Trzeba zobaczyć wąwóz Homole, na samym końcu Pienin, za wsią rusińską. Nie jest on wcale pospolity. Potok rwie po kamieniach wśród czerwonych, kruszących się skał wapiennych. Niema zieloności, trawy, krzaka — nic, tylko czerwona skała. Krajobraz groźny, ponury, zamary. Tak można wyobrazić sobie krajobraz na księżycu.

A Trzy Korony — a Prehyba, cudna górka polana. Poezja świtów i zmierzchnów, gry słońca i mgieł, z których wylaniają się kontury jodeł, jak na japońskim obrazku... Ten, kto nazwał Pieniny polskim Tyrolem — nie przesadził. Można powiedzieć, że są Tyrolem w miniaturze, ale co do malowniczości mogą z nim rywalizować. Na l.

Nasze artystki



P. Helena Majchrzakówna, długoletnia artystka Opery poznańskiej, wystąpiła w tych dniach w popisowej roli księżnej w strausowskim „Czarze walca”.

SPORT

Tennis

„Legja” — „Indje Wschodnie” 2:1. W drugim dniu spotkania w grze podwójnej Tłoczyński i M. Stolarow grali bardzo słabo, wykazując zupełny brak zgrania i fałszywą taktykę, przeskadzając sobie wzajemnie w odbijaniu piłek. Wygrana gości Hadiego i Fyzeego w stosunku 12:10, 6:3, 10:8, jakkolwiek wywalczona ciężko, była zupełnie zasłużona. Wyróżnił się w grze Hadi. (Tel. wł. — ts.)

O puchar Davisa

Ameryka — Anglja 1:1. W piątek rozpoczął się w Paryżu na kortach stadionu Roland-Garros finał rozgrywek między-strefowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a reprezentantami Albionu. W pierwszym spotkaniu Wood (St.) uległ Austynowi (An.) 6:2, 0:6, 6:8, 5:7. Drugie spotkanie przyniosło wyrównanie Amerykanom, gdyż Shields łatwo rozprawił się z Perym (An.) w stosunku 10:8, 6:4, 6:2. (Tel. wł.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:
Warszawa, 17. 7. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 43,43; Nowy Jork za 100 zł 11,215; Praga za 100 zł 376,57,5—378,57,5; Wiedeń za 100 zł 79,44—79,72; Zurych za 100 zł 57,70.

GIELDY TOWAROWE:
Warszawa, 17. 7. (PAT.) Zboże: — Żyto 25,25—25,75. Reszta notowań bez zmian.

Notowania dewiz z dnia 17 lipca 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-liczej)

Dawiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	=	100 zł	—	—	—	43.43	11.21	—	378.57	57.70	79.72
Poznań	7 1/2	=	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gid.	—	—	—	—	—	—	656.—	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	26.62	22.—	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.72	—	—	34.82	13.93	354.80	—	71.67	98.95
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	—	818.25	0.59	15.12	19.96	3.06	4.20
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	—	27.90	17.45	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gid. hol.	359.95	—	—	12.04	40.30	1026.—	—	207.60	286.50
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	—	18.16	26.72	—	—	137.50	189.60
Londyn	2 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.53	—	—	—	4.84	123.70	163.55	24.98	34.47
Nowy York	1 1/2	8,91,41	1 dolar	8,925	—	—	485.—	—	25.47	53.71	514.75	709.95
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	35.07	—	—	123.70	3.92	—	132.53	20.19	28.—
Praga	4	180,62	100 k. cz.	46.45	—	—	163.75	2.96	75.50	—	—	21.02
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.70	—	—	92.90	5.22	—	176.—	26.75	37.14
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	173.50	—	—	24.97	19.44	494.—	659.12	—	138.05
Sztokholm	3	238,88	100 k. szw.	—	—	—	18.14	26.75	—	—	137.65	190.05
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szyling.	125.49	—	—	34.65	14.05	—	473.69	72.30	—

Kino „METROPOLIS“

Od dziś, soboty 18 lipca 1931 r. — Fascynujący dramat filmowy

Kino „METROPOLIS“

„Kaprysy życia“

W rolach głównych: LIANA HAIID i WALTER JANESS.

Na scenie kapitałna rewja niespodzianek: „Ho, ho... aż 100 krawatów“ (W czasie trwania niniejszego programu rewji p. Maria Żerańska rozda pomiędzy P. T. Publicznością 100 krawatów z firmy Marcelli Dziennik, ul. Fr. Ratajczaka 7 — bezpłatnie) Nowe, niewidziane dotąd tańce! Piękne, melodyjne piosenki! Oryginalny skecz p. t. „Ciapenis“ — Nowe dekoracje art. mal. H. Smuczyńskiego. Początek seansów o godzinie 7 i 9

W piątek, dnia 17 lipca 1931 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, szwagier i wuj, ś. p.

Józef Werner

emerytowany nauczyciel

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lipca o godz. 17 z domu żałoby na ementarz parafjalny. Nabożeństwo żałobne nazajutrz.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z córką i rodzina.

Jarocin, 17 lipca 1931 r. np 4457
Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

AUTOBUS

16 osobowy, Chevrolet, świeżo z remontu do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się do „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 28,38 Pw 5409-28,38

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 18 lipca r. b. o godz. 9 przed poł. przy ul. Wesolej 3 sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

urządzenie mieszkaniowe

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.

Licytacja kiszek (salami)

przy ul. Grochowe Łaki 4 w dalszym ciągu w sobotę, 18 b. m. od godz. 10. (Warunki jak poprzednio). Pp 5435-20,76

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiony publ. rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75

16 OSOBISTE

Panią Mańską

za wyrządzoną jej zniewagę przeproszam Brzostowski zdp 43 703

22 ROZMAITE

Kapelusze

wykonuje pierwszorzędnie, żałobne 24 godzinach, Aleje Marcinkowskiego 22, mieszkanie 14. zdw 43 658

Tapicer

Łazienna 1c. parter. Naprawiam meble wyścielane, tania. zdp 43 421

Sprzedż sezonowa

10% rabatu na wszystkie trykoty pończochy, skarpety, kupującym podnoszą oczka do pończoch bezpłatnie. Dom Trykotaczy Marii Grabowska, Maszalska 6. proszę zwracać na firmę!!! Pp 5428-56,2

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Asystent

aptekarski poszukuje zastępstwa ewentl. stałego na kilka dni tygodniowo. Oferty Kurjer Poznań 619

Były administrator

samotny, energiczny, uczciwy i rodziny obywatelskiej, posiadający 16 lat praktyki gospodarczej z powodu upływu mej dzierżawy, poszukuje posady administratora lub zarządzającego pod ogólną dyspozycję właściciela od 1 października ewentualnie później. Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego gdw 43 582

Przedpłata na sierpień 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiąc sierpień	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiące: sierpień, wrzesień	8,00	2,02	10,02

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia